

В В 3  
С. В. ДИКОТРЕВА  
ИЗДАТЕЛЬСТВО  
СЕРГЕЕВСКАЯ  
8983  
III  
P





155<sup>th</sup>ellin

K. H. J. N<sup>o</sup>. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

99.

# G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA  
**BUCHOWIECKIEGO**

POŚLA Y CHORĄZEGO WDZTWA BRZESKIEGO LITT:

*Na Sessyi Seymowej dnia 17. Lipca 1793. Roku*

M I A N Y.

*Nayjasnieyszy KROLU Panie Mój Miłosciwy!  
Prześwietne Seymujące Stany!*

**W** Ciągu Seymowania naszego, kiedy się coraz smutnieysze nam tu w tey Izbie okazują widoki, zmuszony jestem przerwać milczenie, a w stosunkach toczącej się materyi moie o woryć zdanie.

Już to rzecz jasna, widoczna i niezaprzeczona, że gwałt gwałtem, prawie codziennie od obcey przemocy w tey Izbie, gdzie łania świętość Praw i sprawiedliwość ma swoje siedlisko, popieranym zostaje, i kiedy do oparcia się oney. sily odpowiadającej nie mamy, ja nie widzę środka do ratowania już już konającej Oyczyzny naszej, jako stojąc przy Styrze nam Mądrego Króla, Jego nigdy błędnych trzymać się prawideł, przy których naypewnieysze bezpieczeństwo Narodu.

Trzy Noty, jedna pod dniem 11. praesentis, a dwie, jedna po drugiej na dniu zawczorayszym i wczorayszym od JW. JP. Ambasadora Rosyjskiego nam podane, ostatnim Kraie nasze grożące niebezpieczeństwem, lubo do gruntu przerażily Waszey Królewskiej Mci i Nayjasnieyszych Stanów serca, czyliż już przeto desperować mamy, żeby nas Opatrzność Naywyższego, w którego ręku wszystkich Mocarstw została losy, opuścić miała! czyliż Polak wolny, mężny i cnotliwy, a zawsze dzielnością umysłu sławny, dla tego: że jest z sil i z Skarbow wycuty, ma już do tak podley u postronnych Narodow ohydy, żeby samowolnie, sam nie mając nawet mocy i Prawa, poddawał karki Współ Braci swoich pod jarzmo wieczney niewoli, i oddzielał Prowincye Kraiow? Nie! zaiste! niech się z tak podlego czynu naszego nie gorszy potomność, jest konieczną własnością i obowiązkiem z nas każdego, tak wedle Instrukci, jako i wiarą Bogu zaprzysiężoną, strzedz, ile możności całości naszej.

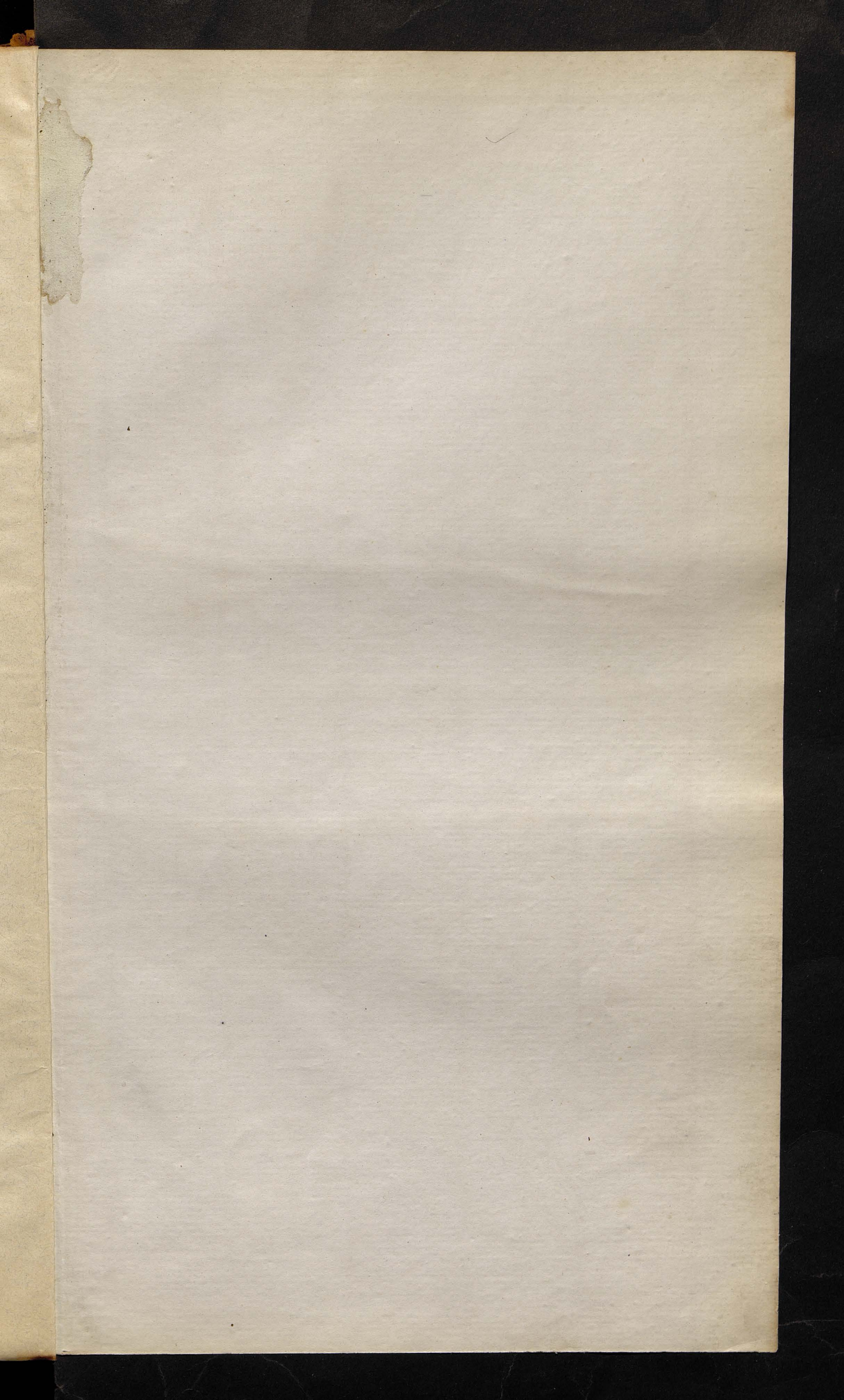
Nayjasnieyszy Królu Panie Mój Mił: Głos Oycowski Waszey Królewskiej Mci przemówiony do Narodu w początku ninieyszego

Seymu, że nieściągniesz ręki swojej Miłościwy Panie do podpisu na zabor pędzi ziemi Polkiej; Głos mówię ten, który zachęcał, iżby Narod był z nim jednego zdania, tak wraził mocne w serca całej Izby Prawodawczej uczucia, że nikt rozumie tej determinacyi zmienić z nas nie zdoła, tylko Ty Królu i Oycze, Ciebie kochających Dzieci, w tym, że tak rzekę, oplakany Ojczyzny stanie, pomniawszy, żeś na Jey wylegniony łonie, nie odstępuj ich w przedsięwziętym Styrze.

Stany Najjaśniejsze Skonfederowane! Stołemy już nad przepaścią między nadzieją jeszcze życia Ojczyzny naszej, lub Jey nie odżałowanego wiekami upadku; przez cnotę więc, którą Matce naszej winniśmy Ojczyźnie, że z Jey jeitestwa posiadamy eksystencyą naszą, przez miłość ięzących i wołających do nas o ratunek Współ-Braci naszych, przez potrzebę nastrotek jakiegokolwiek u postronnych Narodow znaczenia, i ażeby Polak wieczney na potomność nieściągnął ohydy dla siebie, niekwapmy się z poprawami Plenipotencyi żadanemi dla Deputacyi naszej mimo wszelkie postrachy i obawy, ale idąc za chwalebnym zdaniem w odbytym na dniu wczorayszym gorliwego o Dobro Publiczne JW. Kurzenieckiego Pińskiego Kolegi moiego głosie, i ja moje łącząc zdanie, ten jeszcze ostatni Resurs znam być koniecznie potrzebnym, ażebyśmy jednego, czyli dwóch wybrawszy z Prawodawczej Izby Extraordynaryinych, natychmiast bez odwołki do Najjaśniejszey Imperatorowey Jeynci z komunikacyą ułożonego przez Deputacyą tak dokładnie i chwalebnie Pisma, wysłali Posłow.

Spodziewać nam się bowiem należy, że Ta Wielko-Duszna i Wielkomyślna Monarchini, znając się być w tym wieku niezwyciężoną, a na samey tylko Epokę Panowania swojego operując wspaniałości i sławie, do proźb naszych dobroliwie przychylić się będzie raczyła; a niżeli do tego przytąpić mamy, idąc za prawdem ludzkości i wstrzymując przez Notę wczorayszą na dzień dzisiejszy na nas wymierzony pocisk; życzylbym, iżby o takowey legacyi, JW. Ambasador przez JO. i JW. Kancelrzow został uwiadomionym, mniemałbym, że i ten głęboko myślny Minister do troskliwego ratowania się Narodu naszego, a z pokorą szukającego względow Jego Monarchini, swój do tego sentyment skłonić, i sposob prześladowania nas i Dworow naszych zastanowić na czas przynajmniej zechce, ażeby zaś Projekt JW. Wyszogrodzkiego na dniu wczorayszym podany względem komunikacyi Not podawanych JWW. Ministrom wizeńskim Dworow Zagranicznych tu przytomnym był uskutkowany, z mieysca mego upraszam.











Biblioteka Jagiellońska  
Stid:00222287

